

**TRUDNE SYTUACJE W ŻYCIU
– EMPATIA, POMOC I WSPARCIE.**
„PENGUIN BLOOM: NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM”
JAKO FILM INSPIRACJA.

P E N G U I N B L O O M

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM

**SCENARIUSZ LEKCJI NA GODZINĘ WYCHOWAWCZĄ
DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH (KLASY IV-VIII)**

AUTORKI: ELŻBIETA PIOTROWICZ, ANNA RÓWNY

PENGUIN BLOOM

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM



 Czas realizacji: 1 x 45 min

CELE LEKCJI

Uczeń:

- nazywa różne aspekty trudnych sytuacji wymagających pomocy;
- określa elementarne potrzeby człowieka;
- rozmawia o wartościach, w tym o ofiarności, odpowiedzialności, współpracy, poczuciu godności;
- rozważa znaczenie budowania relacji, szczególnie w gronie rodziny i przyjaciół;
- poznaje pojęcia: animaloterapia i zooterapia.

Metody i formy pracy:

- rozmowa sterowana;
- bazgroły/język fotografii;
- praca w parach;
- praca z fragmentem tekstu.

Środki dydaktyczne:

- czyste kartki A4;
- karty pracy.

Przygotowanie do lekcji

Lekcję należy przeprowadzić po obejrzeniu filmu „Penguin Bloom: Niesamowita historia Sam Bloom” w reż. Glendyn Ivin. Nauczyciel drukuje karty pracy. Zapoznaje się również z materiałami dotyczącymi zooterapii (Załącznik nr 1).

PRZEBIEG LEKCJI

FAZA WSTĘPNA

Nauczyciel prosi uczniów, żeby ochotnicy odpowiedzieli na pytanie, o czym był film „Penguin Bloom: Niesamowita historia Sam Bloom”; jakie tematy zostały w nim poruszone? Po ich wypowiedziach przypomina, że oglądali historię opartą na prawdziwych wydarzeniach, która najpierw została opisana w książce, a dopiero potem przeniesiono ją na ekran. Następnie proponuje skoncentrowanie się na wiodącym temacie lekcji.

FAZA REALIZACYJNA

Po podaniu tematu lekcji nauczyciel rozdaje uczniom czyste kartki A4 i prosi, aby za pomocą metody zwanej „bazgrołami” narysowali własne plastyczne wyobrażenie pojęcia POMOC. Sugeruje im, żeby oparli się na symbolicznym wyrażeniu swoich skojarzeń.

*Uczniowie klas VII – VIII mogą to ćwiczenie zrealizować metodą języka fotografii, czyli korzystając z dostępu do Internetu, znaleźć fotografię, która będzie wyrażała ideę szeroko rozumianej POMOCY, ale nie w sposób dosłowny. Przy tym wariancie działania uczniowie mogą pracować w parach (tak jak siedzą w ławkach). Po wyznaczonym czasie (5 minut na wykonanie ćwiczenia) wybrani uczniowie prezentują efekty swoich prac, krótko je omawiając.

PENGUIN BLOOM

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM



Nauczyciel dzieli uczniów na dwie duże grupy (w przypadku starszych klas VII – VIII - na cztery) i prosi, aby w parach uzupełnili karty pracy, które otrzymają, udzielając odpowiedzi na zadane pytania. Powinni przywoływać przykłady z historii rodziny Bloom, przedstawionej w filmie, oraz z innych filmów, książek, czy z codziennego życia (Karta pracy nr 1).

W trakcie pracy uczniów (około 10 minut) nauczyciel monitoruje ich działania. Następnie ochotnicy przedstawiają swoje ustalenia oraz przy wsparciu nauczyciela uzupełniają wypowiedzi kolegów i koleżanek, a prowadzący zapisuje na tablicy różne aspekty omawianej problematyki - np. w formie mapy myśli czy haseł.

FAZA PODSUMOWUJĄCA

Nauczyciel przypomina tytuł książki, na podstawie której powstał film i prosi uczniów o wyjaśnienia, jak rozumieją znaczenie określenia: „ptak, który ocalił rodzinę”. Po wysłuchaniu ich odpowiedzi, pyta (o ile nie było o tym mowy wcześniej), czy słyszeli o zooterapii (animaloterapii)? W razie potrzeby wyjaśnia te pojęcia.

Podsumowanie:

Nauczyciel prosi o krótkie wypowiedzi na temat, która ze spraw poruszonych na lekcji wydała im się najciekawsza, najbardziej zaskakująca czy najbardziej inspirująca.

Praca domowa (dla ochotników):

Korzystając z różnych źródeł, przygotuj prezentację multimedialną lub wypowiedź o wybranym rodzaju zooterapii/animaloterapii, bądź o tym, jaki może być pozytywny wpływ zwierzęcia na życie człowieka, czyli w jaki sposób może ono mu pomagać.

Załącznik nr 1 – netografia dotycząca zooterapii

1. E. Pągowska *Przegląd najciekawszych terapii z udziałem zwierząt*, dostęp 30 sierpnia 2021, źródło: <https://zwierciadlo.pl/psychologia/349488,1,przeglad-najciekawszych-terapii-z-udzialem-zwierzat.read#>
2. Strona internetowa Fundacji *Ama Canem*: <http://dogoterapia.org.pl/dogoterapia/>
3. Strona internetowa Fundacji *S.O.S. dla Zwierząt*: <https://fundacjasosdlazwierzat.org/animaloterapia/>
4. Strona internetowa Polskiego Związku Zooterapeutów i Przewodników Zwierząt Pracujących: <http://www.zooterapia.org.pl/>
5. Strona internetowa Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym *Ami*: <https://www.ami.org.pl/kynoterapia-dogoterapia/>
6. Strona internetowa Polskiego Związku Hodowców Koni: <https://www.pzhk.pl/formalnosci/hipoterapia/>

PENGUIN BLOOM

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM



KARTA PRACY NR 1

Grupa I

	Kto i z jakiego powodu może wymagać pomocy?	Skąd wiadomo, że ktoś potrzebuje pomocy?	Dlaczego ludzie nie chcą pomocy?
Przykłady z filmu „Penguin Bloom: Niesamowita historia Sam Bloom”			
Przykłady z innych filmów, z książek, z codziennego życia			

PENGUIN BLOOM
**NIESAMOWITA HISTORIA
SAM BLOOM**



Grupa II

	Jak można pomagać?	Kto może pomagać?	Co może pomóc?	Jakie mogą być rezultaty różnych form pomocy?
Przykłady z filmu „Penguin Bloom: Niesamowita historia Sam Bloom”				
Przykłady z innych filmów, z książek, z codziennego życia				



*DODATKOWE KARTY PRACY DLA KLAS VII-VIII

GRUPA III

Fragmety książki autorstwa C. Blooma i B.T. Greive'a „Penguin Bloom. Ptak, który ocalił rodzinę”.

Z punktu widzenia Camerona - męża Sam:

Tak się zafiksowała na zmianach w swoim wyglądzie oraz na utracie funkcji mięśni, że jej poczucie perspektywy zostało zaburzone. Uważała, że jest wybrakowana, godna pożałowania, i nie dopuszczała nawet myśli, że ktokolwiek może postrzegać ją inaczej. (s. 53)

Sam z całej siły starała się wierzyć, że jej życie jeszcze się nie skończyło, chociaż w głębi duszy czuła, że jest odwrotnie. Pewnym ukojeniem stało się dla Sam słuchanie muzyki. Lubiła też ucieczkę od rzeczywistości, jaką dawało jej czytanie. Jednak, gdy twój organizm potrzebuje aktywności, w pewnym momencie przestaje wystarczać słuchanie muzyki i czytanie książek. (s. 59)

Sam odwróciła się od ciemności. Wybrała nas. Nie dlatego, że brakowało jej odwagi, by stanąć twarzą w twarz ze śmiercią, lecz dlatego, że miała o wiele większą odwagę do dalszego życia. Wyrzeczenie się własnych korzyści oraz nieskończona miłość to absolutne przeciwieństwa słabości. Nie ma silniejszego człowieka niż moja Sam. (s.112)

W naszym domu zdecydowanie nie brakowało życzliwości. Sam jednak chciała sobie poradzić ze swoją niepełnosprawnością na poziomie, którego nie rozumieliśmy, ani z którym nie umieliśmy się utożsamić. Nie potrzebowała naszej litości. Nie chciała, żebyśmy chodzili dokoła niej na palcach. Nie oczekiwała współczucia ani banalnych pocieszeń. Chciała jedynie odzyskać dawne życie. Tej idei – totalnie przygnębiającego, strasznego poczucia, że całe życie zostało ci skradzione – nie da się w żaden sposób zrozumieć, jeżeli sam tego nie doświadczysz. Każda okropność, która cię do tej pory spotkała, błędnie w porównaniu z tym doświadczeniem albo zdaje się wręcz śmieszna. Nie wiadomo nawet, z której strony podejść do tego problemu. Ja też nie wiedziałem. (s.120)

Opieka nad panną Penguin zmieniła nasze poglądy na życie, miłość i właściwie na wszystkie inne sprawy. Sroka sprawiła, że całkowicie od nowa zdefiniowaliśmy pojęcie rodziny. Początkowo sądziliśmy, że to my ją uratowaliśmy, lecz teraz wiemy, że to niezwykle małe pisklą nas wzmocniło, zbliżyło nas do siebie, dało nam niezliczoną liczbę powodów do radości i śmiechu w niezwykle trudnym okresie życia i dzięki temu pomogło nam uleczyć ciało oraz duszę. Tak więc w bardzo dosłownym sensie Penguin nas uratowała. (s.161)

Kompletna transformacja Penguin każdego dnia przypomina nam, że nie tkwimy w przeszłości bez względu na to, jak traumatyczne czy przełomowe zdarzenia się z nią wiążą. Nie musisz być nadczłowiekiem, żeby przetrwać złe czasy, i nie zawsze musisz być w najwyższej formie. Ale nawet kiedy wydaje ci się, że sprawy wyglądają najgorzej pod słońcem, nadal możesz patrzeć z optymizmem w przyszłość. Optymizm to po prostu wybór, możliwy dzięki pomysłowości i inicjatywie. Narzędzia umożliwiające tak potrzebny przełom możesz mieć na wyciągnięcie ręki – o wiele bliżej, niż sądzisz. (s.167)

Tak więc w imieniu Penguin i Sam zachęcam cię do mówienia wszystkiego, co chcesz powiedzieć. Daj głos swojemu sercu. Rób wszystko, na co masz ochotę – nie trać ani chwili. Tak często, jak to możliwe, zatracaj się w otaczającym cię pięknie. Sam i ja zawsze wierzyliśmy, że miłość, wspólne spędzanie czasu oraz duch przygody to klucze do satysfakcji z życia – Penguin udowodniła, że mieliśmy całkowitą rację. Najważniejsze, czego nauczyliśmy się dzięki Penguin, było odkrycie, że pomoc innym w potrzebie jest najlepszym sposobem, by pomóc samemu sobie. (s.182)

PENGUIN BLOOM

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM



Penguin pokazała nam, że na świecie jest o wiele więcej miłości, niż mogliśmy sobie wyobrazić. Bez względu na to, w jak trudnej sytuacji się znajdziesz, współczucie, przyjaźń i wsparcie może nadejść z najbardziej nieoczekiwanej strony. I jakkolwiek czujesz się zagubiony, samotny albo poszkodowany, dzięki otwarciu się na miłość i odwzajemnieniu tego uczucia na tyle, na ile potrafisz, twoje życie znowu stanie się kompletne. (s. 185)

Polecenia do fragmentu:

1. Wykorzystując załączone fragmenty tekstu, przygotujcie wypowiedzi, w których odpowiecie na pytania:
2. Co było trudne dla rodziny Bloom, kiedy Sam została sparaliżowana?
3. Co i dlaczego uświadomili sobie, dzięki opiece nad Penguin? Jaką rolę w ich życiu odegrała ta sroka?

PENGUIN BLOOM

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM



GRUPA IV

Fragmety książki autorstwa C. Blooma i B.T. Greive'a „Penguin Bloom. Ptak, który ocalił rodzinę”.

Z punktu widzenia sparaliżowanej Sam:

Kontuzja dała mi też odczuć tak intensywne cierpienie, jakiego do tej pory nie znałam, i chociaż nikomu nie życzę, żeby posiadał tego rodzaju wiedzę, sama przekonałam się na własnej skórze, jak bardzo potrzebna na świecie jest życzliwość. W przewrotny sposób wypadek uświadomił mi, jakie naprawdę mam szczęście – pozwolił mi zobaczyć u męża i dzieci to, co najlepsze, nawet kiedy znajdowałam się w najgorszym momencie mojego życia. To piękne spostrzeżenia, za które dziękuję losowi pomimo okrutnej ceny, którą zostały okupione. (s. 216)

To doświadczenie nie sprawiło, że jestem lepszą osobą, ani nie wskazało mi nowego celu w życiu. Wiele razy dopadała mnie taka wściekłość na zrzędzenie losu, które doprowadziło mnie do tego stanu, że miałam ochotę zniknąć, znaleźć się w jakiejś dziczy i wrzeszczeć, ile sił w płucach. Obecnie te mroczne chwile nie zdarzają się już tak często, jak kiedyś, ale nadal miewam takie nastroje. (s. 217)

Rozmowa o swoich emocjach może ci pomóc, jeżeli masz w sobie dosyć siły, żeby mówić o takich rzeczach. Sama chętnie się otwieram po lampce wina, ale na co dzień jestem bardzo cicha i milcząca, więc odkryłam, że pisanie dziennika, w którym relacjonowałam swoje zmiany nastroju, było dobrym sposobem nadawania im kontekstu oraz dekonstrukcji negatywnych uczuć. Pomagało, ale przekonałam się, że nie ma nic lepszego niż mówienie o tym na głos. Jest coś w ubieraniu strachu i złości w słowa, co odziera te okropne uczucia z władzy nad tobą.

Pod tym względem panna Penguin była dla mnie doskonałym konfesjonatem. Zawsze słuchała z uwagą, nie dając po sobie poznać zgorznienia i nigdy nie rzucając przypadkiem bezmyślnych uwag. Od moich przekleństw innym aniołom wzięłyby uszy, ale mogłam wyrzucić z siebie frustrację, wypłuć cały jad i ohydę, które trawiły mnie od środka, i wiedziałam, że nikomu nie robię tym krzywdy. Wypłukanie z organizmu emocjonalnej trucizny pozwalało mi poczuć się lepiej i wprawiało mnie w o wiele lepszy nastrój, kiedy przebywałam wśród wielu cudownych ludzi, którzy z całej siły starali się mi pomóc. (s. 220-221)

Może ci się to zdawać niezgodne z intuicją – bądź co bądź powinnaś liczyć na wszelką dostępną pomoc – ale nie czuj się zobowiązana do utrzymywania kontaktów ze wszystkimi bliższymi i dalszymi znajomymi na najwcześniejszym etapie radzenia sobie z nową sytuacją. Wystarczy chwila nieostrożności, a zادهpcze cię tłum zapłakanych osób o dobrych intencjach. Zdecydowanie staraj się unikać tych, którzy sądzą, że ich misją jest zasypywanie cię pełnymi optymizmu banaliami i powtarzanie do znudzenia, jak bardzo ich inspirujesz – bardzo szybko doprowadzą cię do szaleństwa, nie dając ci nic oprócz zmęczenia, złości i chęci ukrycia się w najdalszym zakątku świata. (s. 222)

Najważniejszym czynnikiem zwalczającym nudę i poszerzającym granice twojego nowego świata jest próbowanie jak największej liczby nowych rzeczy oraz akceptacja faktu, że niektóre będą cudownym doświadczeniem, a inne – niewypałem. I to, i to jest normalne. Nie wiesz, w czym będziesz dobra ani co ci da satysfakcję, dopóki nie spróbujesz tego kilka razy. Dlatego warto, żebyś o wiele częściej mówiła „tak” niż „nie” i żebyś się nie poddawała, nawet jeśli coś nie idzie od początku po twojej myśli. (s. 229)

Opieka nad panną Penguin, kiedy jeszcze była chorowitym pisklęciem, okazała się dla mnie niezwykle wartościowa. Pomagając jej odzyskać siłę i samodzielność, ogromnie pomogłam sobie samej – i to na wielu różnych płaszczyznach. Tak często, jak jest to możliwe, staram się stwarzać sytuacje, w których inni polegają na mnie, a nie odwrotnie. Często są to proste rzeczy, takie jak ugotowanie obiadu albo zawieszenie kogoś tam, gdzie akurat musi się znaleźć. To niełatwe, ale zdarza się coraz częściej, a kiedy pojawiają się takie okazje, stanowią potwierdzenie, że mogę wnieść coś pozytywnego w życie otaczających mnie ludzi, że mam kontrolę nad własnym losem oraz wpływ na to, co się dzieje dokoła. (s. 232)

PENGUIN BLOOM

NIESAMOWITA HISTORIA SAM BLOOM



Wykorzystując załączone fragmenty tekstu, przygotujcie wypowiedzi, w których odpowiecie na pytania:

1. Co było trudne dla sparaliżowanej Sam?
2. Jakich rad udziela ona czytelnikom?
3. Jaką rolę w jej zmaganiu się z trudną sytuacją odegrała Penguin?